**Najbardziej wymagająca perspektywa od dziesięcioleci**

Starszy analityk Rabobanku ds. białka zwierzęcego, Nan-Dirk Mulder, uważa, że kluczowymi czynnikami są dyscyplina wzrostu podaży i kontrola kosztów oraz że jest to zadanie dla gospodarki rynkowej, a nie dla interwencji rządowych.

Starszy analityk Rabobanku ds. białka zwierzęcego, Nan-Dirk Mulder, twierdzi, że "doskonała burza", która obecnie dotyka światowy przemysł, jest najpoważniejszą w jego 20-letnim doświadczeniu.

Strategia

Tony McDougal

W ciągu ostatnich dwóch dekad sektor drobiarski doświadczył wielu kryzysów: na początku XXI wieku mieliśmy do czynienia z epidemią ptasiej grypy, która dotknęła Azję i Europę. Następnie w 2008 roku biopaliwa spowodowały wzrost światowych cen o 75% - znacznie więcej niż przewidywano. Kolejna epidemia ptasiej grypy zniszczyła przemysł amerykański w latach 2014-15. Jednak patrząc wstecz na ponad 20 lat pracy w Rabobanku, Nan-Dirk Mulder twierdzi, że jest to najtrudniejsza sytuacja dla całego sektora: "To jest niesamowite. Wszystko układa się w całość, a na rynkach zachodzą wielkie zmiany, jakich nigdy wcześniej nie widzieliśmy... To największa zmiana, jaką widzieliśmy od lat".

**Doskonała burza**

Nan-Dirk opisuje "doskonałą burzę", która dotknęła branżę drobiarską w pierwszej połowie tego roku - Covid-19, wyższe i bardziej niestabilne ceny pasz, bardziej konkurencyjne globalne rynki handlu drobiem w miarę jak Chiny i Wietnam przyspieszają odbudowę po afrykańskim pomorze świń (ASF), plus kolejna epidemia ptasiej grypy na półkuli północnej. Covid-19 będzie nadal zakłócać rynki w tym roku, chociaż wprowadzenie szczepionki stanowi pewne światełko w tunelu dla rynku usług gastronomicznych. Niektóre regiony polegają na sektorze gastronomicznym bardziej niż inne - w Europie stanowi on 25% działalności, w USA 45%, a w Chinach nawet 60%.

Podczas gdy sektor restauracji szybkiej obsługi będzie osiągał lepsze wyniki niż sektor restauracji z pełną obsługą i hoteli, a popyt na żywność w handlu detalicznym pozostanie silny, wolumen handlu nadal będzie pod presją. Wynika to z faktu, że światowi handlowcy sprzedają więcej do gastronomii niż do handlu detalicznego, co częściowo wyjaśnia, dlaczego ceny na świecie są tak niskie. Podczas gdy istnieje nadzieja, że rządy uporają się z pandemią w drugiej połowie roku, perspektywy niższych cen pasz są mniej pewne. Globalne ceny zbóż i nasion oleistych wzrosły od sierpnia, przy czym ceny soi, kukurydzy i pszenicy wzrosły odpowiednio o 26%, 22% i 15% w czwartym kwartale w porównaniu z tym samym kwartałem 2019 r.

**Czynniki wpływające na podaż i popyt**

Gwałtowny wzrost cen był spowodowany zmniejszającą się podażą i silnym popytem w Chinach. Wzrost popytu w Chinach wynika częściowo z szybszego niż oczekiwano ożywienia w sektorze wieprzowiny oraz dalszego rozwoju branży drobiarskiej (+12%). Wietnam również intensywnie inwestuje w sektor wieprzowiny i drobiu, zwiększając popyt na kukurydzę i soję - główny czynnik wzrostu cen zbóż i nasion oleistych. Pogoda odgrywa również rolę w głównych obszarach produkcji w Ameryce Południowej i Europie Wschodniej. Poziom zapasów obecnie spada, co prawdopodobnie oznacza, że ceny zbóż i nasion oleistych pozostaną wysokie przez cały bieżący rok. "Sądzimy, że ceny pozostaną na wysokim poziomie. Ceny kukurydzy mogą dalej rosnąć, w zależności od pogody. Sądzimy jednak, że ceny soi przynajmniej się ustabilizowały" - mówi Nan-Dirk Mulder.

Ale oprócz wpływu na światowe ceny pasz, ożywienie gospodarcze w Chinach ma również wpływ na rynki światowe. Podczas zawirowań związanych z ASF, światowi eksporterzy drobiu, tacy jak Brazylia, Rosja, Tajlandia i USA, uznali Chiny i Filipiny za bezpieczną przystań dla swoich produktów. Unia Europejska, RPA, Japonia i Arabia Saudyjska również ograniczyły import. W miarę jak rośnie tendencja do kupowania produktów lokalnych, przyszłość wygląda gorzej dla globalnych eksporterów, którzy będą musieli znaleźć alternatywne rynki zbytu.

"Mogą istnieć rynki w Afryce, ale niektóre kraje afrykańskie, takie jak RPA i Nigeria, próbują zmniejszyć import. Mogą istnieć rynki w Ghanie i Kongo, ale mogą być zmuszone do zaakceptowania spadków cen."

**Coraz bardziej samowystarczalni**

Eksporterzy będą spoglądać w kierunku Bliskiego Wschodu i niektórych państw Zatoki Perskiej, takich jak Katar, Bahrajn i Zjednoczone Emiraty Arabskie, ale one również stają się coraz bardziej samowystarczalne. Rosja również wzmocniła swoją pozycję w tym regionie oraz w Azji Południowo-Wschodniej. Jeśli uda się przezwyciężyć problemy polityczne, lepszym wyborem mogą okazać się Indie, gdzie popyt na drób w ostatnich miesiącach stale się poprawia.

Światowi handlowcy mają nadzieję, że rynki mogą się otworzyć w drugiej połowie roku, ponieważ większa kontrola nad rozprzestrzenianiem się wirusa Covid-19 i ptasiej grypy powinna doprowadzić do stopniowego ożywienia na rynkach usług żywnościowych. Ptasia grypa rozprzestrzenia się od października z Rosji i Azji Środkowej do zachodniej i wschodniej Europy oraz do północno-wschodniej Azji. Choroba dotknęła prawie wszystkich kluczowych producentów we wschodniej, północnej i zachodniej Europie, a wiele przypadków odnotowano w Japonii i Korei. Może to wywołać stały efekt domina w odniesieniu do stad hodowlanych, jaj wylęgowych i jednodniowych piskląt ze Zjednoczonego Królestwa, Polski, Holandii, Francji i Niemiec. Niektóre łańcuchy dostaw w Azji Środkowej, na Bliskim Wschodzie i w Afryce mogą zostać zakłócone przez europejski kryzys AI tej zimy. Niektóre kraje akceptują regionalizację, ale wiele nie.

Dyscyplina i kontrola

Jaki jest więc klucz do przetrwania tej "doskonałej burzy"? Nan-Dirk uważa, że dyscyplina wzrostu podaży i kontrola kosztów mają decydujące znaczenie i że to raczej gospodarka rynkowa, a nie dyrektywy rządowe czy rola organizacji takich jak Międzynarodowa Rada Drobiarstwa, powinna nadać temu dalszy bieg. "W niektórych regionach branża drobiarska odniosła już pewne sukcesy w przywracaniu równowagi podaży - Indonezja, Indie, Pakistan i Meksyk odnotowały nadwyżkę podaży w pierwszej połowie ubiegłego roku, ale zmniejszyły produkcję i przywróciły równowagę na rynkach. Stany Zjednoczone i Brazylia również zmniejszyły produkcję, aby przywrócić równowagę na rynkach." Inne kraje zmagają się z nadpodażą. Należą do nich Europa, RPA, Tajlandia i Chiny. Niektóre z nich są związane z nieskonsolidowaną strukturą produkcji, podczas gdy w przypadku innych krajów wynika to z niezdyscyplinowanego wzrostu lub zaangażowania w długoterminowe inwestycje. Kluczowe znaczenie będzie miała koncentracja na efektywności kosztowej i zaopatrzeniu.

Nan-Dirk uważa, że branża wyjdzie z drugiej strony pandemii odmieniona pod wieloma względami, co podkreślił podczas ostatniego webinarium Międzynarodowej Komisji do Spraw Jaj. Zmiany te obejmują przyspieszony globalny wzrost popytu na jaja, bardziej skonsolidowany i międzynarodowy sektor oraz zmiany wywołane troską społeczną, szczególnie, ale nie tylko, w Europie Zachodniej. Wzrost produkcji w pozostałej części dekady będzie najszybszy w krajach rozwijających się, takich jak Indie, Pakistan, Myanmar i Bangladesz - ponad 5% rocznie. Kraje dojrzałe, takie jak UE, Japonia, Rosja i Ukraina, mogą odnotować wzrost jedynie o 0-1%.

**TŁUMACZENIE PZZHiPD**

***FINANSOWANE Z FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA DROBIOWEGO***